

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 222

Piątek, dn. 12 sierpnia 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska 46 B5. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5—7 wiecz.

Rok II

KŁĘSKA
„EPIGONÓW
MONARCHII”

Hiszpanja — najmłodsza z republik — przeżywała wczoraj dzień niepokoju. Część oficerów w różnych garnizonach, a specjalnie w Madrycie i Sewilli, dokonała próby obalenia władz republikańskich. W Madrycie próba została zgnieciona w zarodku, w Sewilli po jednym dniu.

Celem zamachowców było wprowadzenie w Hiszpanji ustroju monarchistycznego.

Kim są zamachowcy?

Są to przeważnie oficerowie pułków gwardyjskich, synowie dobranej sytuacji szlachty o tradycjach, sięgających wojen mużulańskich, ślepo oddani domowi królewskiemu i korzystający do niedawna z jego łask i od niego uzyskanych przywilejów.

To wszystko podsycone hiszpańskim fanatyzmem i... jezuitką propagandą mnichów, do których niedawno jeszcze należały nieprzebrane bogactwa, teraz odebrane.

Przeciw komu dokonywano zamachu?

Przeciw całemu narodowi i to, razem z doniedawną separtystycznymi nastrojami katalońskimi. I przeciw przywódcom tego narodu, przywódcom, którzy całe życie poświęcili dla ideałów republikańskich i o których poświęceniu naród wie.

Sprawa dymisjonowanych generałów i oficerów gwardji królewskiej była z góry przegrana.

Republika w Hiszpanji jest na długie lata ugruntowana. Przez przeszło sto lat, gdy w Europie ideały demokratyczne, ideały wielkiej rewolucji francuskiej, „rozniezione na ostrzach bagnietów żołnierzy Napoleona” rozkwiły, żyły i w naszych już czasach... zamierały. — Były te ideały w Hiszpanji poczytywane za zbrodnie.

Za Pirenejami panowały dalej rządy autokraty — króla, uprzywilejowanej szlachty i duchowieństwa — wszystko z wyraźnym ornamentem feudalizmu.

Parę miesięcy temu „motloch” hiszpański burzył klasztory i śpiewał na ulicach „carmagnolle” — jak śpiewał ją Paryż pod koniec XVIII wieku.

Nuród cieszy się swoją republiką, swoją demokracją — jeszcze się nią upaja, jeszcze ją kocha.

I dlatego „pucz” wczorajszy musiał się skończyć klęską „epigonów monarchii”.

W.

Niezwyczajny wypadek.

NEAPOL, 11. 8. (PAT). Na linii elektrycznej Pozzulli—Terme—Neapol maszynista prowadzący pociąg zemdlał, jednak w ostatniej chwili, nawpół przytomny przerwał kontakt z drutami, zasilającym prądem silniki. Kontroler pociągu przypadkiem wszedłszy do kabiny, sportrzył leżącego na ziemi maszynistę i zahamował pociąg, który siłą inercji posuwał się naprzód.

Katastrofa lotnicza

RZYM, 11. 8. (PAT). Samolot myśliwski, prowadzony przez porucznika-pilota Lafisca, podczas lotu ćwiczeniowego spadł z niewielkiej wysokości, wbijając się w ziemię. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

ZWYCIĘSTWO REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ.

Wódz rewolucjonistów, gen. San Jurjo, został aresztowany i stanie przed sądem wojennym.

PARYŻ, 11. 8. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia nadeszły do Paryża wiadomości, że w Andaluzji, oraz na północy Hiszpanji, w Biskali trwają zacięte walki.

MADRYT, 11. 8. Rząd wydał oficjalny komunikat, że premier Azana, na nadzwyczajnym zgromadzeniu kortezów zapowiedział **obostrzenie ustawy przeciwko wrogom republiki**. Z wyjątkiem pięciu posłów monarchistycznych całe zgromadzenie przyjęło oświadczenie premiera Azany trenetycznymi oklaskami.

PARYŻ, 11. 8. Agencja Havasa podaje, że dziś o świcie **rozstrzelano w Madrycie jednego z generałów i dwu wyższych oficerów**, wziętych do niewoli podczas wczorajszych rozruchów. Nazwisk agencja nie podaje.

MADRYT, 11. 8. W celu położenia kresu różnym pogłoskom, hiszpańskie sfery rządowe komunikują, że b. król Alfons nie powstaje w żadnym związku z powstaniem.

Markiz de Torres, który należy do najbliższych przyjaciół króla, oświadczył przedstawicielom prasy paryskiej, że ani król, ani nikt z członków rodziny królewskiej nie ma nic wspólnego z rewoltą wojskową.

Komunikat rządu.

MADRYT, 11. 8. Rząd madrycki, za pośrednictwem oficjalnej agencji hiszpańskiej Fabra rozesał do prasy komunikat, że powstanie w Sewilli poddał się, gen. San Jurjo zaś został aresztowany.

W komunikacie rząd zaznacza, że wysłał pod Sewillę 15.000 piechoty i gwardji cywilnej.

Jednocześnie donoszą z Santander, że tłum podpalił lokal miejscowego Yacht-klubu. Policja rozpraszając manifestantów, dała salwę do tłumu, skutkiem której jest jeden zabity.

MADRYT, 11. 8. O godzinie 11.30 wydano dodatkowy komunikat, że generała San Jurjo aresztowano w okolicach Sewilli wraz z jego synem, gen.

Herraltz i płk. Estebanem Infante.

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Donoszą z Madrytu, iż **generał San Jurjo stanie przed sądem wojennym**.

PARYŻ, 11. 8. Z Madrytu donoszą, iż przesłuchiwani oficerowie gwardji cywilnej, którzy poparli ruch monarchistyczny gen. San Jurjo, zeznają, że nie zamierzali dokonać przewrotu monarchicznego, ani też restauraować monarchii. Dążeniem ich było utworzenie autorytatywnej republiki, na konserwatywnych podstawach.

PARYŻ, 11. 8. (PAT). Madryt przybrał dzisiaj odświeżony wygląd. Wszystkie budynki udekorowane zostały flagami o barwach republikańskich. Tłumy gromadzące się na placach, wnoszą okrzyki na cześć rządu.

Eskadry samolotów unoszą się nad miastem, rozrzucając odezwy do ludności.

MADRYT, 11. 8. (PAT). Generał San Jurjo został aresztowany w chwili, kiedy usiłował zbiec do Portugalii.

MADRYT, 11. 8. (PAT). W całym kraju odbywają się manifestacje przeciwko organizatorom wczorajszych zajść. Tłum ograbił i podpalił szereg klubów arystokratycznych. Do burzliwych incydentów doszło w Grenadzie, Santander i w Sewilli.

W Salamance tłum podpalił kioski z piśmami katolickimi.

W czasie zaburzeń jedna osoba została zabita. Jest wiele rannych.

MADRYT, 11. 8. (PAT). Ruch powstańczy w Sewilli zakończył się zupełnym niepowodzeniem.

Wyżsi oficerowie odmówili swego poparcia generałowi San Jurjo, co było jednym z powodów niepowodzenia akcji. Dalszą bardzo poważną przyczyną niepowodzenia było ogłoszenie strajku powszech-

nego, co wywołało niespodziewane poważne incydenty.

Po ucieczce generała San Jurjo tłumy robotników urządziły obrzytmą manifestację. Manifestanci uwolnili z więzienia przedstawicieli dotychczasowych władz, uwalniając również innych przestępców politycznych.

Budynek stanowiący kwatery gen. San Jurjo, został splondrowany i podpalony.

Spokój w mieście przywrócony został z wielkim trudem. Oficerowie, którzy wspierali rewoltę, zostali aresztowani.

MADRYT, 11. 8. (PAT). Rząd wydał dekret, zawieszający wszystkich generałów, którzy brali udział we wczorajszych zajściach. Więzienia wojskowe są przepełnione w wyniku ostatnich aresztowań.

Hindenburg przeciwko Hitlerowi.

Stanowisko centrum wobec ostatnich posunięć politycznych.

„Władza lub wojna domowa” — grożą hitlerowcy.

BERLIN, 11. 8. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu wstąpił niemały jego członkowie oświadczili się przeciwko kandydaturze Hitlera.

Jedynie gen. Schleicher zachował pełną rezerwy neutralność.

BERLIN, 11. 8. (PAT.) Biuro Conti, donosząc o obecnej sytuacji, jaka wytworzyła się w sprawie przekształcenia lub też utworzenia nowego rządu, stwierdza, że **Hitler trwa w dalszym ciągu na stanowisku objęcia kierownictwa gabinetu**, niezależnie od zapatrywań pozostałych stronnictw. Twierdzi się jednak, iż **Hindenburg z całą bezwzględnością obstaje przy swoim zapatrywaniu, iż rząd Rzeszy winien stać ponad partiami i z tego względu nie godzi się na oddanie teki kanclerza Hitlerowi.**

Pewnego wyjaśnienia się sytuacji oczekują po odbyciu konferencji Papena z przywódcami stronnictw. Pewne wyjaśnienie przyniesie może również audjencja Papena u prezydenta Hindenburga, zapowiedziana na dzień jutrzejszy.

BERLIN, 11. 8. (PAT.) Organ Brueninga „Germania”, przedstawia stanowisko centrum wobec ostatnich posunięć politycznych.

Centrum — zdaniem pisma — ustosunkuje się pozytywnie do każdego rządu, wymagając jednak, aby wziął on na siebie całkowitą odpowiedzialność za swoje poczynania, oraz aby postępował ściśle zgodnie z konstytucją, bez puszczania się na jakiekolwiek eksperymenty. Oznacza to, iż na wypadek wejścia do rządu narodowych socjalistów winni oni wziąć na siebie całkowitą współodpowiedzialność za rządy w państwie,

rezygnując z jakichkolwiek uderzeń w konstytucję.

Do rządu, któryby tej gwarancji odpowiedzialności nie chciał czy nie mógł dać, centrum ustosunkuje się wrogo i będzie go zwalczać.

BERLIN, 11. 8. (PAT.) Organ narodowych socjalistów „Der Angriff”, pisze: **„Albo Hitler obejmie ster rządów, albo narodowi socjaliści rozpoczyna najostrożniejszą walkę z rządem. Innego wyjścia niema”.**

BERLIN, 11. 8. (PAT.)—Z Opolą donoszą, że policja aresztowała dziesięciu szturmowców, pod zarzutem dokonania mordu politycznego, na osobie robotnika, Pieczucha.

Wszyscy zabójcy staną przed sądem doraznym w Gliwicach.

Ta sama bojówka, jak stwierdzono, przygotowywała szereg zamachów politycznych.

BERLIN, 11. 8. (PAT.)—Prasa w dalszym ciągu przynosi doniesienia o krwawych aktach teroru w różnych stronach Niemiec.

W pobliżu Lubeki dokonano zamachu bombowego na budynek spółdzielni. Na Śląsku powtarzają się również stale akty teroru.

W okolicach Zgorzelic dokonano szeregu zamachów bombowych na siedziby spółdzielni i na mieszkania działaczy lewicowych.

W Koenigstaedten wzburzony tłum zaatakował narodowego socjalistę Neumanna, który przed kilku dniami zastrzelił jednego z robotników.

W Kuckstein tłum atakował narodowych socjalistów kamieniami.

Kontr-rewolucja w Hiszpanji



General San Jurjo, komendant gwardji obywatelskiej w Sewilli, którego zdjęcie podajemy powyżej, z lewa, stoi na czele kontr-rewolucyjnego ruchu, jaki wybuchł obecnie w Hiszpanji. Z prawa widzimy premiera Azana, przeciwko rządowi którego kontr-rewolucja jest skierowana.

Nowy rząd rumuński został utworzony.

BUKARESZT, 11. 8. (PAT). Nowy rząd rumuński został utworzony. Prezesem gabinetu i ministrem spraw zagranicznych został Vaida Voevod.

Inne teki objęli: ministerstwa finansów — Mironesu, sprawiedliwości — Miahi, spraw wewnętrz-

nym przemysłu i handlu — Michalake, rolnictwa — Madgearu, spraw wojskowych — szei szlabu gen. Samsonovici.

Nowy gabinet został zaprzysiężony w obecności króla o godzinie 14-ej.

Międzynarodowy raid awjonetek. Polska bierze w nim udział.

BERLIN, 11. 8. (PAT). Rozpoczęły się tutaj przygotowania do międzynarodowego rajdu awjonetek.

W zlocie bierze udział 41 uczestników. Reprezentowane są

państwa: Niemcy, Francja, Polska, Włochy, Czechosłowacja, Szwecja.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się konkursy techniczne.

KŁĘSKA POWODZI W MANDZURJI.

8 milionów ludzi pozbawionych dachu nad głową.

LONDYN, 11. 8. — Angielska prasa przepelniona jest opisami olbrzymiej powodzi w Mandzurji. Cafe miasta stoja pod woda. Kirin i Charbin odciete sa od swiata, Lalin, Boduno, Hulan i Bajan stoja zupełnie pod woda. Tysiace osób utonelo. W niektórych wsiach i miastach woda dochodzi do 8

metrów wysokości, wszystkie zbiorczy sa zniszczone. Liczba osób, pozbawionych dachu nad głową, wynosi dotychczas ponad 8 milionów.

Japońska służba lotnicza stwierdza, że woda zbiera wciąż. Najbardziej zagrożone są tereny w dorzeczu Sungari i jej dopływów.

Rzeka ta wezbrała tak bardzo, że nie można już odróżnić jej tożsaka od innych. Z rzek Sungari, Choifa, Kuntun i wszystkich ich dopływów utworzyło się olbrzymie morze szerokości 200 km, a długości 800 km. Ludność zalanych okolic tłoczy się na wzgórzach, z rozpaczą wyglądając ratunku.

Wobec groźby sytuacji wojska powstańców chińskich połączyły się z garnizonami mandzurskimi podległymi japończykom dla współpracy w ratowaniu ludności.

W ciągu ostatnich 24 godzin woda wdarła się do Charbina na wysokość pół metra, zatapiając wszystkie dzielnice, położone niżej. W mieście panuje nieopisana panika. Łódzie motorowe patrolują po ulicach, niosąc pomoc najbardziej zagrożonym.

Komunikacja z Muńdenem, Władywostokiem i Syberją jest nadal przzerwana, a prawdopodobnie wiele upłynie czasu zanim się ją przywróci.

W przededniu ważkich decyzji.



W przededniu doniosłych decyzji politycznych w Niemczech prezydent Hindenburg przerwał swoje wywczasy letnie i powrócił do Berlina.

Co piszą inni?

Francja—Bretanja.

W korespondencji do „GAZETY POLSKIEJ” Korab-Kucharski omawia kwestje Unii francusko-bretańskiej. Sprawa separatystycznych dążeń wywodziła na jaw w dniu 6 sierpnia, w czterechsetną rocznicę zjednoczenia. Nieznani sprawcy podłożyli dynamit pod pomnik Unii Świętej publicznie i najlepiej znawca francuskich stosunków wśród obcych, pisze:

Dzisiaj myśl, że Bretanija mogłaby być państwem należącym do Rzeszy, albo chociażby państwem niezależnym od Francji wydaje się rażącym, absurdalnym paradoksem. Trzeba, zaledwie, obecnie bardzo wielkiego wysiłku wyobrazić, by sobie przedstawić we Francji Bretanję, jako „zagraniec”.

Ale ten paradoks jest tylko pozornym. Autor korespondencji wskazuje różnice dzielące oba narody. Bretanija etnicznie naprzykład mimo czterech wieków współżycia jest zupełnie inną niż Francja. W naszym pojęciu jest innym narodem dzięki namiętnemu regionalizmowi, hołdowaniu własnym tradycjom, językowi, legendom.

Co zatem łączy tak harmonijnie, niepodzielnie te dwa narody? Oto

każdy Francuz wie doskonale, nie bacząc na to, czy ludność mówi po francusku, po alzacku, po bretańsku, po baaskijsku czy katalońsku, gdzie się zaczyna i gdzie się kończy państwo francuskie, ten spójny najdoskonalszy monument federacji ras i ludów.

I dzięki temu wspaniałemu poczuciu państwowemu, Republika Francuska jest dziś potężnym mocarstwem „wspartem o dobre wybrzeża i odporne góry”.

Hoover czy Roosevelt?

„A. B. C.” zastanawia się nad szansami kandydatów do fotelu prezydenta U. S. A.

Hasła wyborcze obu partji po odrzuceniu ich „chwytów” nie różnią się wiele. Obie wyprawiają się za paktem Kelloga, odnoszą się z nieufnością do konferencji rozbrojeniowej, obie niechętnie ustosunkowują się do skreślenia długów wojennych. Dwie sprawy dzielą ich zasadniczo, 1) sprawa prohibicji (demokraci wypowiadają się dość bezwzględnie za zniesieniem prohibicji, republikanie są podzieleni) 2) sprawa polityki celnej, cel ochronnych. Republikanie prą do wysokich cel, demokraci pragną dopuścić do importu towarów do Stanów, aby w ten sposób dłużnicy regulowali częściowo chociaż swe długie wojenne.

Jeśli kryzys zelżeje i sytuacja się poprawi — zwycięstwo Hoover'a będzie pewne. Jeśli sytuacja gospodarcza pozostanie bez zmiany — szanse demokratów i Roosevelt'a pójdą w górę.

Protest przeciwko hitlerowcom wystosowali gdańscy żydzi do senatu.

GDANSK, 11. 8. (PAT) Podczas zorganizowanej niedawno przez hitlerowców gdańskich manifestacji, jedną z atrakcyjności pochodu był wóz, na którym znajdowało się kilka figur, przedstawiających postacie żydowskie, ubrane w sposób wyzywający. Wóz obwieszony był plakatami, nawołującymi do bojkotu żydowskich sklepów.

W związku z tem zarząd syna-

gogi gdańskiej, jak również centralny związek obywateli gdańskich moższewego wyznania, wystosowały do senatu wolnego miasta listy z gwałtownym protestem przeciwko takiemu szkodzeniu interesom znacznego odłamu mieszkańców Gdańska, oraz przeciwko wyzyskaniu obywateli Gdańska przez niepozytecznych przybyszów z Niemiec.

Otwarcie zawodów łuczniczych w Warszawie. Reprezentanci sześciu obcych państw biorą udział w turnieju.

WARSZAWA, 11 sierpnia. — Na torze łucznym przy ul. Zielonej odbyło się dzisiaj uroczyste otwarcie drugiego międzynarodowego turnieju łuczniczego.

Otwarcia dokonał komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Jypl. Rusinek, witając zgromadzonych przemówieniem. Następnie powitał gości zagranicznych prezes Polskiego Związku Łuczniczego, tj. Fularski.

Orkiestra 30 p. p. wykonała

koljeno hymny państwowe wszystkich krajów, których reprezentacje biorą udział w turnieju, a więc: Polski, Belgji, Francji, Anglii, Czechosłowacji, Szwecji i Estonji.

Następnie podniesiono koljeno na masztach flagi państwowe wymienionych krajów.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele: p. Prezydenta Rzplitej, rządu i państw biorących udział w konkursach.

Strzał honorowy imieniem p.

Prezydenta Rzplitej oddał mistrzyni Polski p. Kurkowska—Spychajowa, w imieniu ministra spraw zagranicznych strzelił p. Lotoski.

Po otwarciu zawodów rozpoczęto strzelanie próbne o nagrody. Świętą formę wykazała drużyna Anglii.

Jutro odbędą się strzelania o odznakę.

Demonstracje komunistyczne w stolicy Węgier.

BUDAPESZT, 11. 8. (PAT)— Młodociani komuniści urządzili demonstrację na cmentarzu żydowskim, gdzie pochowano zwłoki straconych ostatnio komunistów Szalaya i Furstsa.

Również przed redakcją półoficjalnego dziennika „Budapesti Hírlap” demonstrowali komuniści, rozbijając kilka okien.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Pochód głodnych na Meksyk. Rozruchy w przemyśle naftowym w Tampico.

WASZYNGTON, 11 sierpnia. — Od dłuższego już czasu w meksykańskim przemyśle naftowym, należącym do milionerów amerykańskich z koncernem Rockefellera na czele.

Praca trwa tylko w połowie szybów, reszta zaś z powodu niskich cen ropy nie jest eksploatowana. W Tampico, centrum meksykańskiego przemysłu naftowego jest kilkanaście tysięcy bezrobotnych, którzy żyją z nieregularnie

wypłacanych zasiłków. W ostatnich dniach wśród bezrobotnych panuje ferment.

Wczoraj ogłosili oni „pochód głodnych” na Meksyk i werbują ochotników w celu wyruszenia do stolicy kraju.

Przywódcy manifestacji rozestali depesze do wszystkich okęgów sąsiednich z wezwaniem o poparcie. Rząd meksykański czyni starania, aby do pochodu nie dopuścić.

Sprawcy zamachu na pomnik w Rennes zostali ujęci.

PARYZ, 11. 8. — Sprawę zamachu na pomnik w Rennes wysławiono. Wczoraj aresztowano trzy osoby, których zeznania przyczyniły się do ustalenia faktów.

Głównym sprawcą zamachu jest niejaki Jeussot, który po dokonaniu zamachu chciał uciec do Niemiec i miał nawet w tym celu gotowy pasport. Jego najbliższym pomocnikiem był niejaki Leroux, który stale zamieszkuje w Anglii. Tożsamości trzeciego zamachowca nie zdołano dotychczas stwierdzić.

Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Minister Jędrzejewicz w goście u harcerzy.

KATOWICE, 11. 8. (PAT.) Dzisiaj przybył do Katowic p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicz.

Po śniadaniu u p. wojewody Grażyńskiego p. minister odjechał do Bucza, gdzie zapoznał się z delegatkami zagranicznymi na międzynarodową konferencję skautek, poczem zwiedził obozy konferencyjne i 12 polskich obozów ćwiczebnych.

Wojna Boliwji z Paragwajem.

LONDYN, 11. 8. (PAT.) Według otrzymanych doniesień rząd Paragwaju odrzuca propozycję zawarcia zawieszenia broni z Boliwją, dopóki wojska boliwijskie nie dokonają ewakuacji trzech fortów na terytorjum Gran Chaco.

OBIADY

domowe, smaczne i TANIO
wydaje II Listopada 20
(Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

SPRZEDAM

TANIO RADJO

3 - lampowe z głośnikami
T. Jakubowski, — ulica Franciszkańska Nr. 58, oficyna 111 p.

Stany Zjednoczone przeciwko Japonji.

Rząd waszyngtoński podziela stanowisko Ligi Narodów.

PARYŻ, 11. 8. (PAT)—Prasa francuska donosi z Waszyngtonu: Ambasador japoński w Waszyngtonie udał się dziś do Stimsona w celu zasięgnięcia informacji, co do stanowiska Stanów Zjednoczonych w kwestji Mandzurji. Stimson skorzystał z okazji, by podkreślić, jak to już uczynił kilkakrotnie w rozmowach z ambasadorem, że Stany Zjednoczo-

ne są stanowczo przeciwne rozciąganiu kontroli nad Mandzurją lub nad każdym innym terenem chińskim przez Japonję, oraz, że rząd waszyngtoński zdecydowany est współpracować z Ligą narodów w sprawie poszanowania paktu Briand—Kellog i raportu, opracowanego przez komisję ankietową Ligi narodów.

Tragedja rodzinna pod Radomiem.

Pasierb strzela do macochy, swego brata, poczem popełnia samobójstwo.

KIELCE, 11 sierpnia. — We wsi Kaszów, powiatu radomskiego, rozegrała się dzisiaj krwawa tragedia rodzinna.

Mieszkaniec wsi Kaszów, niejaki Łazik, ranil ciężko wystrzałem rewolweru swa macochę, nastep-

nie strzelił do swego 7-letniego brata, wreszcie pobięł na cmentarz i strzelił sobie w usia, chcąc popełnić samobójstwo.

Wszystko troje przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Zabytki Wielkopolskie



Dawny pałac książąt Sułkowskich w Rydzynie, ofiarowany ongi Komisji Edukacyjnej, a następnie zagrabiony przez rząd pruski mieści obecnie w swoich murach gimnazjum dla chłopców z internatem. Fotografia nasza przedstawia główną część pałacu rydzynskiego od strony dziedzińca.

ATAK W PRÓŻNIĘ.

Atak na ubezpieczenia społeczne wzmógł się ostatnio i prowadzony jest we wszystkich piśmiech stojących na usługach t. zw. sfer gospodarczych.

W sukurs „Prawdzie” co raz częściej „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, posilując się materiałami dostarczonemi przez „wybitnych ekonomistów” czy „działaczy społecznych” bądź to czerpiąc natchnienie wprost ze sztabów grupy walczącej z ubezpieczeniami społecznymi, więc z tej czy innej izby handlowo-przemysłowej, rolniczej, czy też prostru związku polskiego przemysłu, handlu i górnictwa.

I znów podkreślamy, jak to już niedawno uczyniliśmy, rzecz charakterystyczną, że w dyskusji nad sprawą tak istotną, do głosu zazwyczaj dochodzą amatorzy, na uboczu zaś stoją fachowcy.

Projekt reorganizacji ubezpieczeń społecznych spłodzony ostatnio przez Poznańską Izbę Rolniczą, a omawiany w „ręcznym” artykule „wybitnego działacza społecznego” z terenu Wielkopolski, na łamach „I. K. C.”, tak samo jak i inne w piśmie tem rozwijane idee, na ten temat, nie zasługują na szersze omawianie, czy też analizowanie, a to prostru ze względu na jego treść.

Projekt ten, będący saniem nonsensów, wymownie świadczy o tem, że w ataku sfer posiadających na ubezpieczenia społeczne, nie przeobra ostatnio w środkach, że pisze się o tych rzeczach poto tylko aby był ruch, aby zasugerować społeczeństwu, że ubezpieczenia te to rzecz bezcelowa i szkodliwa dla gospodarki narodowej.

Dlatego też projekt ten potraktujemy tak, jak na to zasługują. Koncepcja polega na tem, że wszelkie agendy dotychczas istniejących instytucji ubezpieczeń społecznych, przekazuje się... Pocztowej Kasie Oszczędności...

Wystarczy dodać po jednym okienku w każdym urzędzie pocztowym i sprawa ubezpieczenia chorobowego, na wypadek braku pracy, na starość, emerytalnego i wypadkowego będzie radykalnie rozwiązana.

Projektodawcy wychodzą z tego samego co i „Prawda” założenia, że: w ten sposób ubezpieczeni zyskują to, że grosze ich składane w formie składek ubezpieczeniowych nie przepadną na cele, z ubezpieczeniem nic nie mające wspólnego, mianowicie na administrację dotychczas istniejących zakładów ubezpieczeniowych...

A dalej: „Te zakłady są zbyteczne, bo jest w Polsce instytucja mogąca je w zupełności zastąpić i to nieomal bez kosztów, mianowicie P. K. O...”

Rzeczywiście, taka prosta rzecz, i nikt jakoś, poza Izbą Rolniczą w Poznaniu, na pomysł taki nie wpadł... P. K. O. przecież darmo te rzeczy robić może i to przy pomocy dotychczasowego personelu, bez powiększania wydatków... Ciękawo...

A dalej: założeniem projektu

jest hasło „każdy kowalem swego losu”. Ma człowiek oszczędzać nawet kosztem swego zdrowia... bo projekt przewiduje premje dla osób, które przez czas dłuższy nie będą

korzystał ze świadczeń... Oczywiście stan zdrowotności wśród mas robotniczych podnieśnie się wówczas znacznie... Ale to przecież drobiazg...

No i los swój wykuwa obywatel uwolniony od marksowskiego lekceważenia jednostki, w sposób dość oryginalny... bo dalej dowiadujemy się, że wysokość składek

zależna jest od sytuacji gospodarczej. Ustala je co rok Rada ubezpieczeń społecznych, złożona z przedstawicieli Izby Handlowo-Przemysłowej, Rzemieślniczej i Rolniczych oraz przedstawicieli odpowiednich resortów rządu... Koniec.

Słowem, kujesz obywatelu swój los, ale kto inny groszem twym dysponuje, ty nie masz nic do gadania...

„Molczat”, słuszać” i nie rąsządat...”

Z tych kilku wyjątków z genialnego projektu, ocenić można wartość jego.

Trudno zaiste dyskutować z ludźmi, którzy albo z chęcią drażnienia mas robotniczych wysuwają takie projekty, albo w tym szale, jaki opanował ich w walce z ubezpieczeniami, zupełnie ztratili zdrowy rozsądek.

Jedną tylko jeszcze rzecz dodamy, iż projektodawcy zapomnieli wyraźnie powiedzieć o tem, że P. K. O., do której będą wpłacane składki, ma obowiązek zasilać temi funduszami „podupadły przemysł, no i rolnictwo poznańskie...”

J. M.

Bezrobotni — strajkującym. Możliwość likwidacji czteromiesięcznego strajku. Przemysłowcy bełchatowscy redukują swe wygórowane żądania.

Trwający od 29 kwietnia r. b. a zatem od trzech i pół miesięcy, strajk w przemyśle włókienniczym w Bełchatowie obecnie przeszedł w stadium, które rokuje nadzieje na rychłą jego likwidację.

Przemysłowcy bełchatowscy, którzy początkowo postavili żądania obniżenia zarobków robotniczych o 40 proc., obecnie — pod wpływem interwencji inspektora pracy i przedstawicieli związków zawodowych — zmienili swe stanowisko, proponując obniżenie płac

już tylko o 15 do 20 proc., podczas gdy robotnicy godzą się na redukcję zarobków o 10 proc. Strajkujący stawiają warunek, aby należności za urlopy zostały im wypłacone bezzwłocznie po podjęciu pracy, albowiem są materialnie zbyt wyniszczeni przez długotrwały strajk. Przemysł wyraził już częściowo swą zgodę na wypłacenie należności za urlopy po podpisaniu umowy.

W ciągu dni najbliższych zwolana ma być w inspektoracie pra-

cy konferencja z udziałem przedstawicieli robotników i przemysłowców.

Już wczoraj podjęto pertraktacje w siedzibie administracji fabryki p. Zuchowskiego (najważniejszej przedsiębiorstwo przemysłu włókienniczego w Bełchatowie). Rokowania toczyły się wyłącznie między przedstawicielami robotników, zatrudnionych we wspomnianej fabryce i jej zarządem dotychczas jeszcze pertraktacje nie dały rezultatu.

Cenzus i doświadczenie Stanowiska mierniczych na podstawie praktyki.

Ostatnio wydane zostało zarządzenie o egzaminach dla urzędników państwowych pracujących w urzędach mierniczych, którzy nie mogą wskutek złych warunków materialnych i życiowych uzyskać przepisanych studjów, są jednak w stanie pełnić funkcje mierniczych.

Egzaminy wyznaczono na gruzdzień r. b.

Kandydaci na mierniczych, nie posiadający wymaganego cenzusu, którzy chcą poddać się egzaminowi, winni przedstawić świadectwo

z ukończenia 4-klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub szkoły powszechnej oraz z praktyki 15-letniej, względnie świadectwo z ukończenia 6-klas szkoły średniej ogólnokształcącej przy dziesięcioletniej praktyce zawodowej.

Wymogiem koniecznym jest, aby kandydat pozostawał na posadzie rządowej przynajmniej od dnia 1 stycznia 1926 r., wykazując się należytem uzdolnieniem fachowem i odpowiednią praktyką zawodową.

Komitet pomocy bezrobotnym w łódzkiej Kasie Chorych.

Ogół pracowników łódzkiej Kasy Chorych (prac. admin., lekarze, lek.-dent., felerzerzy, farmac. i t. d.) opodatkował się dobrowolnie i od szeregu miesięcy wydatnie zasila fundusze Wojew. Komitetu do spraw bezrobocia.

Ostatnio Komitet Kasy Chorych, po porozumieniu się z Komitetem Woj., — przeznaczył część swoich

wpływów na pomoc b. pracownikom Kasy, którzy wyczerpali już prawa do zasiłków ustawowych i znajdują się w trudnych warunkach życiowych.

Zaznaczyć należy, że w skład lokalnego komitetu Kasy weszli przedstawiciele organ. zaw. wszystkich grup pracowników Kasy Chorych w Łodzi.

W sprawach sezonowców związki domagają się wspólnej konferencji.

Zarząd związku robotników sezonowych Z.Z.P. zwrócił się wczoraj do prezydium magistratu łódzkiego, w sprawie zwołania wspól-

nej konferencji, celem powiększenia liczby dni pracy na robotach sezonowych z 3-eh do 6-ku, wydania węgla na zimę dla robotników sezonowych wzorem lat ubiegłych, z potrąceniem należności w ratach tygodniowych oraz przyznania wszystkim robotnikom zasiłków w miesiącach zimowych.

Termin ewentualnego zwołania konferencji został odłożony do chwili powrotu z Warszawy prezydenta Ziemięckiego.

Po odbyciu konferencji zwołane będzie ogólne zebranie robotników sezonowych, z plantacji, komunikacji oraz kanalizacji.

Koniec strajku w „Grand-Hotelu”.

Trwający od wtorku, dnia 9-go b. m., strajk pracowników „Grand-Hotelu”, został wczoraj zlikwidowany.

Okolo godziny 12-iej w południe do zarządu „Grand-Hotelu” zgłosiła się delegacja strajkujących z propozycją wszczęcia pertraktacji. Po godzinnych naradach, pracownicy zgodzili się wrócić do pracy, wobec czego strajk niezwłocznie przerwano.

Nareszcie. Kontrola pracy cudzoziemców.

Starostwo Grodzkie warszawskie przeprowadza kontrolę za-
Ku chwale pułku.



Tablica na odsłoniętym obecnie pomniku pod Verdun, upamiętniająca zwycięstwo kolonjalnego pułku piechoty z Marokko nad wojskami niemieckimi.

kładów przemysłowych i handlowych, zatrudniających cudzoziemców, w celu ustalenia, czy ich zatrudnienie nie stoi w kolizji z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 czerwca 1927 roku o ochronie rynku pracy. W myśl tego rozporządzenia, pracodawca może zatrudniać pracownika cudzoziemca jedynie po uzyskaniu na to zezwolenia wojewody (komisarza rządu). Wyjątek stanowiwa cudzoziemcy, mieszkający w Polsce stale conajmniej od 1 stycznia 1921 roku oraz cudzoziemcy zatrudnieni w tym samym charakterze i przez to samo przedsiębiorstwo przed wprowadzeniem w życie tego rozporządzenia.

Instytucje, oraz przedsiębiorstwa, zatrudniające cudzoziemców, muszą na żądanie kontroli, przedstawić pozwolenie na zatrudnienie tych pracowników cudzoziemców lub dowody, iż ci pracownicy zatrudnieni są bez przerwy w tem samym przedsiębiorstwie i w tym samym charakterze conajmniej od 6 kwietnia 1921 roku.

Czekamy na kontrolę tak w Łodzi.

O czem wiedzieć winien pracownik umysłowy.

Jesteś bez pracy? Starasz się o zasiłek?

Więc najpierw otrzymać musisz od swego pracodawcy, zaświadczenie o zwolnieniu z pracy, wystawione na specjalnie dla tego przeznaczonym druku (form. Nr. 7). Jeżeli masz kogoś na utrzymaniu, musi ci rządcza, względnie gospodarz domu wypełnić, a odnośny komisarz policji zaświadczyć formularz o stanie rodzinnym.

Po uzyskaniu prawnych tych zaświadczeń, udajesz się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (Kilińskiego 52), okazujesz tam zaświadczenie, na podstawie którego zostajesz zarejestrowany, i wydana ci zostaje legitymacja dla pozostających bez pracy.

Następnie udajesz się do referenta ubezpieczeń prac. umysłowych w kasie chorych (ul. Wólczńska 225 parter), tam składa się wstępnie wymienione zaświadczenie, podpisujesz dostarczony ci szemat podania i okazujesz legitymację P.U.P. i Z.U.P.

W ten sposób formalności są

załatwione. Czekasz na zawiadomienie, jakie otrzymasz przez kasę chorych o dniu i godzinie wypłat.

Przez cały czas pozostawania bez pracy, musisz co dwa tygodnie udawać się do P. U. P. P., do rejestracji.

Udzielam lekcji gry na CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Ilustr. Dzien. Łódzki” pod lit. „K. H.”

Przez ogłoszenia do bogactwa.

Lot dokoła Europy.



W dniu dzisiejszym odbędzie się na lotnisku pod Berlinem start lotników do międzynarodowego raidu dokoła Europy. Udział w raidzie tym bierze również Polska. Na zdjęciu powyższym widzimy — w kolejnym porządku — samoloty francuski, szwajcarski i niemiecki, gotowe do startu.

Powieściopisarskie fantazje.

Świat za lat sto.

Wizja przyszłości niedalekiej.

Znany powieściopisarz Maurice Decobra udzielił niedawno wywiadu dziennikarzom paryskim, przed którymi wyraził swe zapatrywania na temat wyglądu świata za lat 100. — Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądał świat cywilizowany za lat sto na polu socjalnym, politycznym i gospodarczym. Ale nie mam nic przeciwko temu, żeby się przecież zastanowić, jak to życie nasze na tej małej naszej planecie

w r. 2000 po Chrystusie

będzie wyglądało. Czy będzie życie nasze bezbarwne może dlatego, że z powodu postępu wiedzy zgina nagle wszystkie niespodzianki, stanowiące niejako omasę bytu? Czy podróżowanie i miłość oraz inne zła, obarczające ludzkość, zanikną, bo nie będzie nowych krajów do zbadania, nie będzie do studiowania prymitywnych ras, nie będzie przygód, ani romantyki życia? Czy zaraziła choroba bolszewizmu nie zniszczy wszystkich krajów zachodnich i czy mężczyzna i kobieta, zajmujący we dwoje 10-pokojowe pomieszkanie, nie będą uważani jako monstrum zaginionego świata? Czy literat znajdzie jeszcze temat dla swego pióra, chociaż kobiety nie będą już niewolnicami mężczyzn, a

mężczyźni niewolnikami swych serc,

serca w niewoli zmysłów, czy zmysły w niewoli kosmetyków? Na te pytania możnaby dać dużo odpowiedzi, z których ani jedna nie byłaby bezwzględnie pewna, żyjemy bowiem w czasokresie tak rychłych zmian, że żadne z ludzkich przewidywań nie może się ziścić.

Nikt nie może powiedzieć coś pewnego, chociażby to było jaknajbardziej fantastyczne. Ponieważ jednak należy do natury ludzkiej przepowiadanie przyszłości, pozwo-

lić sobie i ja dać na wszystkie powyższe pytania moją odpowiedź: — A więc: za 100 lat będzie życie tak skomplikowane i tak bardzo przesiąknięte wiedzą że wszelki romantyzm zniknie bez śladu. Nie będziemy więcej podróżować w takiej formie, jak to dziś rozumiemy, mianowicie w celu zmiany otoczenia. Ludzkość wprowadzi nie straci w r. 2000 tęsknoty za zmianą otoczenia, znajdzie jednak wiele innych środków lokomocji, które z szaloną szybkością będą pokonywały przestrzeń. Jestem daleki przeświadczony, że w r. 2000 znikną znanymi multimilijarderzy, jak Piermont Morgan, Rockefeller itd. albowiem w ciągu trzech generacji **stępu, spowoduje upadek ludzkości.**

majątek ich będzie wchłonięty przez państwo.

Obywatele XXI wieku nie będą wprost wierzyli, że były czasy, w których pojedyncze indywidualia mogły posiadać dochody miliardowe, podczas gdy obok nich istnieć mogli bezrobotni i niezdolni do pracy, zmuszeni umierać z głodu. Postępująca naprzód mechanizacja i nierozwiązany problem hiperprodukcji oraz zbytu, skomplikuje się jeszcze bardziej, a ponieważ rozwój moralny ludzkości nie pójdzie w parze z postępem wiedzy, **powstanie kolosalna luka między techniczną doskonałością życia, a jeszcze prymitywną duszą nawet cywilizowanego człowieka.** Przypuszczam, że postępy wiedzy zatrają dusze ludzi, którzy upo-

Paragwajskie amazonki



W Paragwaju utworzył się batalion kobiecy który ma wyruszyć przeciwko Boliwii. Z tej racji paryski „Matin” zamieszcza powyższą karykaturę.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN

NIESAMOWITY MANEKIN

Powieść sensacyjno-kryminalna

50) PRZEDRUK WZBRONIONY.

Streszczenie początku.

Na torze kolejowym znalezione skradzione z wystawy krawieckiej manekiny z pokaleczoną twarzą i nożem, wbitym w pierś. Zaintrygowany tym wypadkiem inspektor policyjny, Almé Malaise rozpoczyna śledztwo. Okazuje się, iż głowa manekina należała do pp. Lecopie i stanowiła portret Leona Lecopie, który zmarł przed paru laty nagłą śmiercią. Malaise przypuszcza, iż popołatanie morderstwa, a okaleczenie manekina jest dowodem nienawisni nieznanego mordercy do zmarłego. Przesłuchanie rodzeństwa Leona — Ireny i Armanda Lecopie'ów, Laury Charon, narzeczonoj zmarłego oraz jej brata — Emila — nie daje rezultatów. Wówczas podejrzaniem inspektora skierowania się przeciwko sypowi Irmy — służącej Lecopie'ów — Leopoldowi Trachet, niedawno wypuszczonemu z więzienia. Ale i to nie prowadzi do celu. Nagle Malaise zostaje przez zwierzchnią władzę swą powołany do Brukseli, udaje się tam, aby wytypić zлочyńcę, który zwiase Hannibal Haymabel. Malaise znajduje go i wtapelnicza w historię z manekinoem. Za poradą Haymabel'a szuka teraz człowieka, który w swoim czasie wypchał kota, znajdującego się na strychu domu Lecopie'ów.

(Dalszy ciąg).

Zdziwienie kobiety zdawało się wzrastać.

— Czy pan jest jego krewnym?
— Tak — skłamał beczalnie inspektor.
— I nic pan nie wie?...
Malaise stracił cierpliwość.
— Nie lubię zagadek! — zawołał (było to nieprawdą). — Jeszcze raz powtarzam...
Przerywając mu, kobieta wyjaśniła:
— Pan Jadin został otruty, prawie przed rokiem. Jego subiekt i żona są dzisiaj w sądzie...
— Co?
— Przyniosę panu gazetę.
I szybko znikła w głębi sklepu. Czując się, że była szczęśliwa, mogąc opowiedzieć komuś, kto jej nie znał, historię, stanowiącą od szeregu miesięcy temat rozmów w tej dzielnicy. W parę minut potem Malaise czytał, co następuje:

SPRAWA O ZABÓJSTWO JADIN'A.

Kupiec Jadin zmarł w grudniu ubiegłego roku. Ponieważ okoliczności jego śmierci wydały się podejrzane lekarzowi, który miał wydać pozwolenie na pogrzeb, prokurator nakazał dokonanie autopsji. Ekspertsi stwierdzili zgod-

nie, że Jadin został otruty kąjkaniem. Dochodzenie wykazało, że panią Jadin facyliły bliskie stosunki z subjektem Bichop'em. Pod naporem pytań sędziego śledczego, oboje uznali, że mieli zamiar wstąpić w związku małżeńskie, z chwilą kiedy pani Jadin będzie wolna. Ta ostatnia zdradzała wielokrotnie chęć rozwiedzenia się z mężem, który zawsze się temu sprzeciwiał. Świadcowie stwierdzili, że Bichop groził szefowi śmiercią. Obciążające dowody przeciwko tej parze są w rękach władz bezpieczeństwa, które zarządziły aresztowanie. Dzisiaj odbywa się rozprawa. Przez cały czas dochodzenia oskarżeni twierdzili kategorycznie, że nie brali udziału w zbrodni. — Broni ich adwokat...

Inspektor poprzestał na tem. Machinalnym gestem oddał gazetę.
— Co za dziwny zbieg okoliczności — pomyślał.
Napróżno łamał sobie głowę, starając się zgadnąć, w jakiej intencji Haymabel kazał mu to uczynić.
Czytuje pan gazetę? — zapytał ten interesujący człowiek.
Zapewne wrócił jego uwagę fakt, niezauważony przez inspektora, i widział pewien związek między sprawą pani Jadin, a zamordowaniem manekina. Ale jaki? Leon Lecopie i Jadin zostali otruci... czyżby Haymabel przypuszczał, że sprawcy ostatniej zbrodni mogli popełnić i pierwszą? To wydawało się niemożliwe... A odwrotnie? Czy mordercy Leona Lecopie nie mogli być zabójcami Jadin'a?
„Dlaczego? — zapytywał się

dobną się do małych dzieci, bawiących się niebezpieczną bronią, a nie przynudzających a nawet, jak strasznie będzie ona niebezpieczeństwem dla nich i dla całego świata.

Wiedza, źródło każdego postępu, spowoduje upadek ludzkości.

Mimo wszystko znajdzie się jeszcze zawsze temat dla powieściopisarzy, (o ile ci będą wtedy istnieli), nawet i wtedy, gdyby wiedza nałożyła niepokonalne trudności takte i na istotę miłości. Nasi siostrzeńcy w r. 2000 wyśmieją nas z powodu naszych skromnych usiłowań i małych grzeszków... Przy pomocy promieni Hertza wprawiają mężczyzn swoje żony w ciążę.

Promieniami X

odzwierciedli przysły Romeo i Julia prawdziwy nastrój swej duszy. Prądy ziemne oddziały ulatujące uczucia miłosne zaś dotyk magnetyczny spotęguje bohaterskie czyny miłosne każdego Casanowy czy Don Juana. Ja widzę przed sobą

apokaliptyczne wizje przyszłych kochanków

o zupełnie nowych możliwościach, a to calusy na 3000 volt, między promieniami i twarzami. To jest mniej więcej obraz miłości w roku 2000 po Chrystusie.

Czy się ona będzie jeszcze opłacała? Największe podkady natury ludzkiej przeobrażają się bardzo rzadko. Lecz najbardziej obsteje człowiek przy swych zdolnościach stwarzania sobie iluzji. Wobec tego wierzę, że i miłość, mimo wszędzie na nią nalożonych ciężarów wiedzy, nigdy się nie zmieni...

Pamiętajcie o najbiedniejszych.

NA TE CIĘŻKIE CZASY.

POGRZEB.

Prezes Ciupajko zmarł. Wyprawiono mu wspaniały pogrzeb. Wiecej, szarfy, kwiaty, krepy...

Nad grobem przemawia przedstawiciel arystokracji miejskiej, dyrektor Bociek:

— Obywatele! Zmarły nasz prezes pozostawił młodą, dwudziestopięcioletnią wdowę...

Młoda wdowa, szlochając, odchyła ciężki czarny welon żalobny i odzywa się:

— Dwudziestodwuletnią...

WOLNY WYBOR.

Pacjent siedzi na stole dentyścycznym.

— Ile właściwie liczy pan za wyrwanie zęba? — pyta dentystę

— Trzydzieści franków — odpowiada dentysta.

— Co? — woła burzonoj pacjent — trzydzieści franków za zabieg, który trwa tylko parę sekund!

— Jeśli pan sobie żyocy, mogą przedłużyć dowolnie operacją wyrwania.

MIMO TO...

Pieniądze nie grają u mnie żadnej roli — zapewnia pan Paweł swą narzeczoną, córkę milionera — ja naprawdę nie mam żadnych pieniędzy, a mimo to tenią się z tobą.

WYTŁOMACZONE.

— Dziwna rzecz: starszy synek pani L. jest jasnym blondynem, a młodszy — szatyнем.

— Bo gdy młodszy przyszedł na świat, matka była też jeszcze blondynką, a dopiero później zmieniła się.

PROSTY WNIOSEK.

— Jadziu, jeżeli będziesz stała taka niegrzeczna, to gdy dorosisz i będziesz miała dzieci — będą one też niegrzeczne.

— Dlaczego, mamusiu? czy tak zawsze bywa, że niegrzecznie dzwierzynki — gdy są już dorosłe — mają niegrzeczne dzieci?

— Tak

— No, to ty, mamusiu musiałas też chyba być strasznie niegrzeczna, gdy byłaś mała — ?

nie, jakie wyciągnąć wnioski? — zorientuje się Pan, o ile pojedzie Pan do miasteczka Noirhat. Przejrzałem rozkład jazdy. Jeżeli dzisiaj Pan wyjedzie, może Pan tam być o jedenastej pięćdziesiąt. W ten sposób będzie Pan miał dwadzieścia cztery godziny czasu do zebrania na jutrzejszy wieczór wszystkich aktorów dramatu. Telegram, który będzie Panu wręczony jutro po południu u Lecopie'ów, wylumaczy Panu, w jaki sposób zginał interesujący młody człowiek... a może Pan już sam tego doszedł?

Pozostanie Panu tylko odkryć: Kto? Pod tym względem mam zaufanie do Pańskiej przenikliwości. Vale."
Haymabel H."

ROZDZIAŁ XXVIII.

Koń.

W pamiętnym dniu 21 października dziesięć osób zebrali się na werandzie. Naftowe lampy rysowały na suficie, ścianach i podłożu okrągłe plamy przepojone łagodnym światłem.

Laura Charon wedle zwyczaju zajęła miejsce w skórzanym fotelu koło kominka. Jej brat Emil usiadł koło Ireny Lecopie, na którą rzucił ukradkiem spojrzenia. Czując się wyraźnie, że gdyby usłuchał impulsu, wzięłoby dziewczynę za rękę i tylko obecność siedzącej na prawo koibiety przynudzałaby go do rozsądku. Armand siedział naprzeciwko Irmy i Leopolda Trachet i palił papierosa za papierosem, z trudem ukrywając zdenerwowanie. Wreszcie Jerôme siedział koło drzwi; ręce miał złożone na kolanach i nie patrzył na nikogo.

d. c. n.

KRONIKA.



Data: Klary P.
Jutro: Hipolita i Kasj.
Długość dnia: 14.47
Ubyło dnia: 1.35

Z DNIA NA DZIEŃ.

Wieść hiobowa...

Wieść hiobowa postrach sięje,
Wieść, zaiste, niesłychana:
Pierwsza klasa na kolejach
Ma być wkrótce skasowana...

Włec się smęcił pan dygnitarz,
I pan poseł kiwa głową —
Jak tu nie wpaść w czarną rozpacz,
Słyszając taką wieść hiobową?

Perspektywa — nader strasza,
Jakby dostał w łeb maczugę
Cielek, gdy będzie mógł bezpłatnie
Siedzieć tylko klasą — drugą...

Hopla.

MAŁY FELJETON.

Propaganda małżeństwa.

Nie jestem pewny, czy tylko ziemia miała i ma to szczęście oraz zaszczyt zarazem, iż na jej niespokojnej skorupce osiedli się król wszelkich bydlątek — człowiek.

Podobno siostrzyca tej błogosławionej planety, symbol imienny naszych porwołów miłosnych i uosobienia piękna — Venus, oraz braciśzek czupurny Mars — też ongiś studiowały czy służą za teren harców podobnych nam stworzeń.

Faktem jest, iż na naszym macierzystym globie — mimo iż 11 milionów mężczyzn w najpiękniejszej sile wieku zginęło podczas wojny światowej — jest jednak zatrzęsienie, zgęszczenie, przeludnienie.

Ilość ludzi pętających się na tym padole kryzysu, sięga dwóch miliardów, — a więc prawie tyle, ile złotych wynosi nasz obciosań koniecznościami budżet państwowy.

Zdawałoby się, iż nie jest to zbyt wysoka cyfra, — tembardziej, że takie zdrowe okolice, jak bieguny północny i południowy, dałej Grenlandja, Brazylja, Syberja lub choćby nasze polskie Polesie łakną ludzi.

Z drugiej strony cierpimy skutkiem nadmiaru ludzi i rak do pracy. Paradoxs! — co?

A jednak jest kraj, który forsować chce rozrodczość, — martwiąc się spadkiem zawieranych małżeństw i co zatem idzie — ilości „dochówku” pocieci. Krajem tym jest słoneczna Italja. „Ducę” rozkazał: musimy przynajmniej pierwsze tygodnie nowożeńcom umilić. I tak czekają ich lata krzyżowej drogi. Niech przynajmniej jedną słodką pigułkę państwową dostaną. A więc gratisowe prezenty poślubne! Niech się tylko żenią i niech najwięcej „bambinos” płodzą!

Rozkaz padł! I napewno nie trafił w próżnię.

Zazdrościć tym ludziom. Nie tylko taniego, dobrego wina Marsala Chianti, Vermuth i t. p., lecz przede wszystkim tych poślubnych podróży na koszt skarbu państwa! W podróżyach człowiek, — zwłaszcza młody, — najłatwiej się zapomina i najczęściej głuźtwa strzela. O to właśnie chodzi.

Wiadomo zaś, jakie są „owoce” zapomnienia się.

Dlaczego o nas nie myśli się o takim ułatwieniu i zachęcaniu młodych do popelnienia szaleństw małżeńskich? Czy rząd myśli, że bez takich premii i tak niema obawy o zanik naszych przyrodzonych sił wytwórczych? Jeśli tak — to wszystko w porządku, — choć nie wiem, czy sam nie miał

Likwidacja szajki fałszerzy paszportowych. Podrobione podpisy na oryginalnych blankietach. Echa włamania do starostwa w Kaliszu.

W nocy z soboty na niedzielę z 2 na 3 lipca r. b., w siedzibie starostwa powiatowego w Kaliszu dokonano włamania do biura paszportów zagranicznych.

Władze policyjne, po porozumieniu się ze starostą, stwierdziły, iż włamywacze wtargnęli do biura specjalnie dla zaopatrzenia się w niewypełnione egzemplarze paszportów zagranicznych.

Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, iż skradziono 50 sztuk paszportów, zaopatrzonych numerami od 227.526 do 227.550 i od 227.676 do 227.700.

Wobec tego, iż władze policyjne, jeszcze przed dokonaniem kradzieży, były poufnie informowane, iż urzędnik starostwa kaliskiego, Sadowski, przestaje z podejrzanymi osobami, przeprowadzono u Sadowskiego rewizję, która jednak nie dała wyników. Mimo to nie zaniechano obserwacji Sadowskiego.

W kilka dni później zdołano ustalić, że Sadowski wyjeżdża często do Łodzi, w towarzystwie biletera z kinoteatru „Słońce”, niejakiego Kuligę i Jakóba Jakóbowicza, fryzjera z zawodu. Cała trójka, jak ujawniły obserwacje, spędzała noc w łódzkich lokalach rozrywkowych, stykając się na tym terenie z elegancko ubranymi osobnikami, bez stwierdzonych źródeł zarobkowania.

Całą trójkę aresztowano w Łodzi, w chwili opuszczania pola wysięgowego. Wszyscy trzej, bawiąc na wysięgach, stawali znaczne kwoty na poszczególne konie.

Bezwzględnie dokonano rewizji w mieszkaniach wszystkich trzech aresztowanych. W mieszkaniu Jakóbowicza, przy ul. Pułaskiego w Kaliszu, znaleziono pewną ilość skradzionych egzemplarzy paszportowych.

Sledztwo przejęły władze policyjne w Łodzi. Cała afera, z względu na dobro dochodzenia, utrzymywana była przez pewien czas w ścisłej tajemnicy.

W wyniku dłuższych badań, przeprowadzonych przez wydział śledczy, stwierdzono z całą pewnością, iż sprawcą włamania w sta-



Start rakiety.

inżynier Winkler, pracujący już od długiego czasu na wyspie Oie nad budową rakiety, którą chce wystawić w przestworza, dobiegł obecnie z pracą swą do końca. Start rakiety odbędzie się więc niezadługo. Długość jej wynosi 2 metry. Na zdjęciu powyższym widzimy inż. Winklera z jego rakiety.

był jednego syna więcej, gdyby mniej zachęciano do krajnozawczej bezpłatnej wycieczki.

Hape.

rostwie powiatowym w Kaliszu był Sadowski, który działał w porozumieniu z obydwojma przyjaciółmi, Kuligiem i Jakóbowiczem.

Dalej zdołano ustalić, iż właściwym aranzjerem afery był Jakóbowicz, który miał szerokie stosunki w sferach handlowych Kalisza i Łodzi. Sadowski był biernym narzędziem w rękach Jakóbowicza, który wpadł na pomysł wykradzenia pewnej liczby paszportów, wobec wzmoczonego „zapotrzebowania”, zwłaszcza w związku ze znacznym podrożeniem ceny paszportów.

Okazało się m. in., że przed dokonaniem włamania Sadowski dopuścił się kilkakrotnie kradzieży pojedynczych paszportów. Brak paszportów zauważono, nie można jednak było ujawnić złodzieja.

W ciągu ostatnich kilku tygodni władze bezpieczeństwa zebrały szczegółową listę odbiorców, korzystających z usług szajki fałszerzy paszportów. Rekrutują się oni przeważnie z pośród mniejszych kupców i przemysłowców łódzkich.

Dokonano szeregu aresztowań. Nazwiska aresztowanych utrzymywane są narazie w tajemnicy.

Wedle niesprawdzonych wersyj, wszyscy trzej kombinatory przygotowali również pewną liczbę sfałszowanych paszportów.

W omawianej sprawie po zebraniu całego materiału, wytoczone będą dwa procesy: jeden przed sądem w Kaliszu, za włamanie do

biura starostwa, drugi w Łodzi — o fałszowanie podpisów na skradzionych paszportach zagranicznych, oraz o sprzedaż tych paszportów, zaś przeciw ich nabywcom — o świadome korzystanie ze sfałszowanych dokumentów.

Sledztwo w tej sensacyjnej sprawie dobiega obecnie końca i już w czasie najbliższym akta skierowane będą do urzędu prokuratorskiego dla uzupełnienia dochodzeń i sporządzenia aktu oskarżenia.

Scena portowa w Gdańsku.



Na spokojnej Moltawie na tle starych kamienic gdańskich wyładowuje się barki wiślane, przywożące z Polski zboże i inne produkty rolne.

Komisje cennikowe będą utrzymane.

Zabiegi organizacji gospodarczych nie odniosły skutku.

W związku z upływem z końcem miesiąca sierpnia terminu, na który powołane zostały komisje cennikowe, istniejące przy magistracie, organizacje kupieckie w Łodzi podjęły akcję, zmierzającą do zniesienia tych komisji lub utrzymania ich przy organizacjach gospodarczych.

Kupcy twierdzą, że obecnie komisje są zbędne, gdyż konkurencja rzekomo w dostateczny sposób reguluje ceny na rynku, a ogólny kryzys ceny te utrzymuje na najniższym poziomie bez ingerencji czynników administracyjnych.

Jak się jednak dowiadujemy, akcja ta nie odniosła skutku i już w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie, przedłużające na rok czynność komisji cennikowych.

Przeciwno utrzymaniu komisji przy organizacjach kupieckich prze-

mawia ten fakt, że organizacje te nie mają egzekutywy by karać za niesposobienie się do ustalenych cen artykułów żywnościowych.

W braterskiej kompanji Aresztowanie czwartego Fajbusiewicza.

Afera „tasiemkowców” łódzkich, braci Fajbusiewiczów, którzy przez kilka lat terroryzowali rzeźników żydowskich, zalicza coraz szersze kręgi.

Wczoraj władze śledcze aresztowały najmłodszego z braci Fajbusiewiczów, 23-letniego Motła Fajbusiewicza, zamieszkałego przy ulicy Lutomierskiej 16, który dotychczas przebywał na wolnej stopie.

Jak się okazuje Motel Fajbusiewicz również brał udział w akcji

Połączenie telefoniczne Łodzi z Jugosławią.

Jak informują z łódzkiego urzędu pocztowego — wprowadzone zostały obecnie nowe połączenia telefoniczne między Łodzią i szeregiem innych miast w Polsce a Lublaną i szeregiem innych miast w Jugosławji.

terorystycznej, stojąc na czele jeszcze jednej paczki awanturników, zorganizowanej z polecenia braci.

Aresztowanie Motela Fajbusiewicza nastąpiło głównie z tego względu, iż, przebywając na wolności, nietylko w dalszym ciągu kontynuował dzieło, rozpoczęte przez swych braci, lecz w dodatku terroryzował świadków i poszkodowanych by nie zeznawali przeciw aresztowanym.

Obecnie wydział śledczy ustala ostateczną sumę, na jaką poszkodowane zostały ofiary teroru, uprawianego przez Fajbusiewiczów, poczem akta przekazane zostaną prokuratorowi.

Zaginiony w Łodzi — odnaleziony w Rosji.

Kłopoty porzuconej żony.

Przed 6 laty mieszkał w Aleksandrowie wraz z rodziną — żoną i dziećmi — niejaką Markowicz Chaim z zawodu poczozosznik. Pewnego razu Markowicz wywędził z domu i więcej nie powrócił. Pomimo poszukiwań żony oraz całej rodziny, Markowicza nie sposób było odnaleźć i wszelki ślad po nim zaginął. Po kilku latach bezowocnych poszukiwań, żona straciła już nadzieję odnalezienia swego małżonka.

Niespełna rok temu, sąsiadka Markowiczów z Aleksandrowa wyjechała do Rosji. Po pewnym czasie otrzymała ona pracę w jednej z fabryk rosyjskich. Jakież jej było zdziwienie, kiedy pod-

czas pracy swej zauważyła, iż jednym z majstrów w fabryce jest właśnie Chaim Markowicz. Skomunikowała się ona natychmiast z żoną Markowicza, która poleciła jej zaskarżyć w Rosji męża o alimenty.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta odbyła się w sądzie sowieckim, przyczem Markowicz skazany został na płacenie alimentów, tembardziej, iż do winy się przyznał.

Wobec tego jednakże, że z Rosji pieniędzy wysłać obecnie nie wolno, żona Markowicza zwróciła się do konsulatu rosyjskiego, ażeby za jego pośrednictwem móc otrzymać przysądzoną jej kwotę.

Magistrat pomaga robotnikom belchatowskim.

Jak się pozatem dowiadujemy wobec wielkiej nędzy, panującej wśród włóknarzy belchatowskich, organizacje włókiennicze łódzkie asygnowały z dobrowolnych ofiar robotniczych kilkaset zł., magistrat łódzki asygnował na pomoc dla belchatowian 200 zł., magistrat Piotrkowski 150 zł. Ogółem zebrano na wspomniany cel 2239 zł 56 gr. Szczególną uwagę zwraca pozycja 883 zł, 25 gr. zebranych na akcję pomocy w Belchatowie wśród otrzymujących zasiłki bezrobotnych.

Krwawe regulowanie spraw spadkowych.

Spór o dług zakończony morderstwem.

Przed kilku dniami mieszkańcy wsi Debisz, gminy Skrzyńki, powiatu wieluńskiego, Józef Łdżak, znaleziony został bez życia u wrót swej zagrody.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło co następuje:

Dwaj bracia-bliźniacy, Józef i Antoni Nowakowie, liczący po 23 lata każdy, mieli dawne pretensje do Łdżaka. Pretensje te były natury pieniężnej, Łdżak bowiem nie chciał zwrócić Nowakom pieniędzy pożyczonych jeszcze przez ich ojca ojcu Józefa Łdżaka.

Aby swoją — jak sądził Nowakowie — krzywdę wyrównać, zaczęli się w towarzystwie 20-letniego Jana Kokota w obrębie zagrody Łdżaka, tuż przy wejściu, wiedząc, iż gospodarz bawił u rodziny

i miał jeszcze tej samej nocy wrócić.

Gdy Łdżak zajął przed zagrodę i zsiadł z wozu, aby otworzyć wrota, ukryci w zasadce napastnicy rzucili się nań uzbrojeni w żerdzie, zadając mu liczne ciosy w głowę.

Łdżak od uderzeń tych poniósł śmierć na miejscu.

W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń zbrodniczych bliźniaków aresztowano. Również asystujący Nowakom Kokot osadzony został w więzieniu.

Pechowy występ mistrza złodziejskiego.

Spostrzegawczość okradzionej damy.

Izrael Akerberg, 22-letni młodziarz, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 12, mimo młodego wieku cieszył się uznaniem w sferach swych kolegów po fachu

gdzie uznawano go jako mistrza i instruktora w branży „dolinarskiej”.

Akerberg znany był również policji, albowiem kilkakrotnie

już był pochwycony na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej i za przestępstwa te odsiadywał kary w więzieniu.

Ostatnio Akerberg wyspecjalizował się w dziale kradzieży kieszonkowych i operacji swych dokonywał tak umiejętnie, że zawsze uchodził cało.

Jednakże do czasu dzban wodę nosi, więc i Akerberg wpadł i to wpał na zwykłej kradzieży.

Mianowicie onegdaj na placu Wolności zbliżył się do przechodzącej Zofii Nowogrodzkiej, której zrycznym ruchem obciął sakiewkę ręczną, wiszącą na paskach, poczem zamierzał się oddalić.

Nowogrodzka jednak spostrzegła kradzież, a ponieważ w sakiewce znajdowało się około 100 zł. przeto podniosła energiczny alarm.

Zaalarmowani przechodnie i policja niezwłocznie puścili się w pogoni za uciekającym złodziejem i mimo doskonałej „formy” Akerberga, ujęto go wraz z sakiewką, której nie zdążył rzucić.

Akerberga aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych, równocześnie zaś wdrożono dochodzenie, albowiem zachodzi podejrzenie, iż ma on na sumieniu kilka innych kradzieży.

Miasto czy pustynia?

Krakowskie brednie o Łodzi.

Jeszcze przed kilkunastu laty słyszało się — podobno — w Paryżu twierdzenie, iż w Warszawie niedziedzie spacerują po ulicach.

Dziwiono się tej ignorancji naszych francuskich przyjaciół i dziwno się słuszenie.

Jakże jednak dziwiby się trzeba naszym p. t. 'rodakom z Krakowa, którzy publikują w „Il Kurjerze Codziennym” takie herezje jak np. w numerze, datowanym z 8 b. m., iż Łódź pozabawiona jest nietylko ogrodów, ale nawet skwerów.

Twierdzenie to zrzućć można chyba (bez złośliwości) na karb zupełnego braku tematów u p. B. K., autorki rozpaczliwej wzmiarki o okropnem uposledzeniu Łodzi.

Łódź nie jest miastem wybitnie zadrzewionem, może się jednak poszczycić parkiem Poniatowskiego (kilkadziesiąt hektarów), parkiem 3 Maja (również), im. H. Sienkiewicza (kilkanaście hektarów), Źródlika (kilkadziesiąt ha), Staszycy, lasem na t. zw. Mani, karolewskim, Julianowem, Helenowem, Aleją Kościuszki i t. p.

Pozatem, w bezpośrednim pobliżu miasta mamy szereg mniejszych lub większych parków i ogrodów, dostępnych za opłatą lub bez dla najszerzego ogółu. Tymczasem czytającemu cłkniw wziankę pani, B. K. wydawać się może, iż w Łodzi — niema ani jednego drzewka, ani nawet źdźbła trawy.

Wolno pani B. K. nie wiedzieć, że w Łodzi są parki, ogrody i trawniki, ale nie wolno o tem — bez narażenia się na śmieszność — drukować w gazecie, która pragnie uchodzić za poważną.

Lecznictwo profilaktyczne Z.U.P.U.

Niezbędne zwiększenie kredytów.

Do szeregu organizacji zawodowych zwracają się członkowie ze skargami na trudności w uzyskaniu od Z.U.P.U. leczenia profilaktycznego.

Ze skarg tych wynika, że w wielu wypadkach bezspornej konieczności leczenia, zainteresowani otrzymują odmowne decyzje zakładu.

Podobno na kilkaset zgłoszeń ubezpieczonych łodziaków, Zakład

przyznał leczenie zaledwie kilkunastu osobom.

x x x

Tyle komunikat jednej z organizacji pracowniczych. — Ze swej strony zaznaczamy, iż mały stosunkowo zasieg akcji leczniczej Z.U.P.U. przypuszczalnie przypisać należy szczupłym na ten cel przeznaczonym funduszom, co w związku z trudnościami, w jakich znajduje się Zakład, jest częściowo

usprawiedliwione. Powiadać jednak, tylko częściowo, znaczenie bowiem akcji leczniczej zarówno dla ubezpieczonych jak i dla samego zakładu, posiada tak pierwszorzędne znaczenie, że można sądzić, kredyty na ten cel zwiększyć. Nie przypuszczamy bowiem, by w grę tu wchodziło specjalne pokrzywdzenie łodziaków.

Pięć zagród w płomieniach.

Groźny pożar na wsi.

We wsi Drabiki Leśne, powiatu łęczyckiego wybuchł pożar w zagrodzie Seweryna Leszczyńskiego.

Pożar powstał w nocy w chwili gdy mieszkańcy pogrążeni byli we śnie. To też nim spostrzeżono niebezpieczeństwo i przystąpiono do ratunku, ogień przetrzczył się na dalsze 5 zagród włocijańskich.

Na ratunek przybyły okoliczne straże wiejskie. Po wyczerpanej pracy nad ranem zdołano pożar ugasić.

Splonęło doszczętnie 4 domy mieszkalne, 7 obór, 7 stodół, kilka szop, maszyny, zbiory i inwentarz.

Straty obliczono na 150.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić.

Adresy hołdownicze dla Marsz. Piłsudskiego

odwiezie sztafeta Zw. Legionistów.

W sobotę, o godzinie 10-ej rano, wyruszy z Placu Wolności sztafeta motocyklowa Związku Legionistów, która odwiezie na zjazd legionistów do Gdyni księgę pamiątkową, zestawioną z adresów hołdowniczych, zwiezionych w dniu 6 b. m. sztafetami kolarskimi ze

wszystkich oddziałów związku na terenie województwa pod pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

Księga ta wroczone będzie w Gdyni marszałkowi Piłsudskiemu.

Kierownikiem sztafety jest p. Niemysłowski.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Ścisłe informacje dla pątników.

Komitet Pielgrzymki Jubileuszowej na Jasną Górę — podaje do wiadomości pątników informacje, które należy ściśle przestrzegać w czasie wyjazdu kolejami z m. Łodzi i w powrotnej drodze z Częstochowy do Łodzi.

Posiadacze kart:

I pociąg: posiadacze kart przejazdowych Serja A (kolor popielaty) wyjeżdżają z dworca Łódź-Chojny o godz. 6 m. 30 wczoraj. Wyjazd z Częstochowy w dn. 15/8 o godz. 4 m. 10 po południu.

II pociąg: posiadacze kart przejazdowych Serja B (kolor czerwony) wyjeżdżają z dworca Łódź-Fabryczna (osobowego przy ul. Skwerowej) o godz. 8 m. 45 wczoraj, Wyjazd z Częstochowy w dn. 15/8 o godz. 5 m. 20 po poł.

III pociąg: posiadacze kart przejazdowych Serji C (kolor kremowy) wyjeżdżają z dworca Łódź-Chojny o godz. 9 m. 50 wczoraj. Wyjazd z Częstochowy o godz. 5 m. 50 po poł.

IV pociąg: posiadacze kart przejazdowych Serji D (kolor żółty) wyjeżdżają z dworca Łódź-Fabryczna — stacja towarowa przy ul. Targowej (obok Elektrowni, tramwaj Nr. 15) o godz. 11 m. 5 w nocy. Wyjazd z Częstochowy o godz. 6 m. 20 po poł.

V pociąg: posiadacze kart przejazdowych Serji E (kolor niebieski) wyjeżdżają z dworca Łódź-Fabryczna — stacja towarowa przy ul. Targowej (obok Elektrowni, tramwaj Nr. 15) o godz. 11 m. 50 w poł. Wyjazd z Częstochowy 15/8 o godz. 6 m. 50.

VI pociąg: posiadacze kart prze-

jazdowych Serji F (kolor białozłoty) wyjeżdżają z dworca Łódź-Chojny o godz. 10 m. 20. Wyjazd z Częstochowy 15/8 o godz. 12 m. 10 w nocy.

VII pociąg: posiadacze kart przejazdowych Serji G (kolor pomarańczowy) wyjeżdżają z dworca Łódź-Fabryczna — stacja osobowa przy ul. Skwerowej o godz. 12 m. 30 w nocy. Wyjazd z Częstochowy o godz. 12 m. 40 w nocy.

Powrót wszystkich pociągów z Częstochowy nastąpi ze stacji Częstochowa-Stradom.

Komitet komunikuje, że karta przejazdowa ważna jest tylko na pociąg w kierunku oznaczonym.

Pątnicy po przybyciu do Częstochowy, obowiązani są stawić się się ze wszystkich pociągów na dworcu Częstochowa-Stradom w dniu 14 sierpnia (niedziela) o godz. 6 rano, skąd pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego wyruszy pochodą na Jasną Górę, gdzie zostanie odprawiona uroczysta Msza Sw. przed Cudownym Obrazem N. M. P. o godz. 8 rano w intencji pątników łódzkich.

Plaga włamań mieszkaniowych.

Dwie kradzieże — 18.000 zł. strat.

Do pozostawionego bez opieki mieszkania przy ul. Skwerowej 13, należącego do Ickowicza Abrama, wtargnęli włamywacze, którzy zabrali futra, garderobę, bieliznę itd., na ogólną sumę 6000 złotych.

Nocy wczorajszej do mieszkania

Abrama Zelmy Małogolda (Traungóta 5) zakradli się włamywacze, którzy zabrali kilka cennych futer, srebra stołowe, garderobę, oraz kosztowności, powodując stratę w sumie 12.000 złotych

O zniżkę komornego.

Porozumienie Zrzeszeń lokatorskich domów Z. U. P. U.-ów.

Jak się dowiadujemy, pomiędzy istniejącymi w kilku miastach kraju stowarzyszeniami lokatorów domów Z.U.P.U.-ów nastąpić ma w najbliższym czasie porozumienie w celu rozpoczęcia wspólnej akcji, zmierzającej do obniżenia przez poszczególne zakłady czynszu komornianego w ich domach.

Akcja ta w dobie tak niebywalej pauperyzacji świata pracy jest aktualna.

W Łodzi — jak już donosiliśmy — powstało również Stow. Lokatorów domów Z.U.P.U. i od kilku tygodni rozwija ją swą działalność.

Los loteryjny.

PIERWSZA ROZMOWA.

Ona: — Już zdecydowałam co uczynię z temi 50 złotemi. Najprościej kupię los na loterie.

On: — Nie uczynisz tego!

Ona: — Powiedziałeś mi bardzo wyraźnie, że mogę rozporządzać temi pieniędzmi jak mi się podoba. Otóż podoba mi się zuzylkować je w ten sposób.

On: — Jest to najgłupszy sposób!

Ona: Uważam, że sposób jest bardzo rozsądny. Cóż można kupić za 50 złotych? Ale jeżeli wygram wielki los — to znaczy pół miliona złotych... Mój kochany! Wtedy będę zabezpieczona na dłuższy czas.

On: — Jeżeli... Prawdopodobieństwo wygranej jest żadne albo w każdym razie niewielkie. Pozwól mi przeczytać prospekt. Zobacz sama: jest tyle losów, że ogółem wartość ich

wynosi 20 milionów, a wszystkie wygrane razem wynoszą tylko połowę. Prawdopodobieństwo wygranej jest jak jeden do dwóch. Innemi słowy: w tej chwili gdy kupisz los, już wyrzuciłaś połowę swych pieniędzy przez okno.

Ona: — To jest nonsens.

On: — To jest matematyka. Najprostszą matematyką, którą każda pastuch z łatwością zrozumie.

Ona: — Nie jestem pastuchem. Ja nie.

On: — Statystyka wykazuje, że masz więcej szans być zabita przez piorun, niż wygrać wielki los. Piorun zabija rocznie kilkanaście osób, a loteria jest tylko jedna.

Ona: — No dobrze zgadzam się że nie łatwo jest wygrać wielki los, ale trzeba mieć trochę szczęścia. Ciągnięcie jest za miesiąc, za miesiąc więc będę wiedziała, czy mam szczęście, czy też ma je kto inny. Do tego czasu, mój kochany, wielki los

należy do mnie. Będę o nim marzyła, będę w myślach i marzeniach tych bogata! Już teraz jestem nią. Kupuję los!...

On: — Moja kochana, poświęcaj więc nietylko pieniądze, ale i umysł i duszę twą! Wyrzucasz przez okno siły ducha twego, gdyż nadzieje twoje muszą być zawiedzione!

Ona: — Więc jesteś przeciwny temu?

On: — Stanowczo!

Ona: — A ja stanowczo jestem za tem. Idę natychmiast do kolektora.

On: — Jeżeli nie można ci w żaden sposób przemówić do rozsądku, to idź! Nie mogę przecież zamknąć cię w domu na klucz!

W MIESIAC PÓŹNIEJ.

On: — Placzesz?

Ona: — Co za pomysł?

On: — Ależ wiesz, placzesz!

Ona: Ależ nie!

On: — Cóż takiego zaszło?

Powiedz nareszcie!

Ona: — Nic nie zaszło. Było ciągnięcie loterii, więc plakałam!

On: — Ależ moja droga, to było do przewidzenia! Przecież uprzedzałem cię!

Ona: — Ty?

On: — Naturalnie, uczyniłem wszystko, by odwieść cię od tego zamiaru.

Ona: — Wszystko? Nie uważam zupełnie. Zachowałeś się bardzo biernie!

On: — Pozwól no! Doskonale pamiętam, że nawet powiedziałem ci wtedy, że nie mogę zamknąć cię na klucz! Czy tak było?

Ona: — Tak. Ale przyznaj, że było to dosyć niesmaczne powiedzenie. Więc to „wszystko” coś podobno miał wtedy uczynić ograniczając na tem jednym niesmacznym powiedzeniu!

On: — Więc to moja wina, że wyrzuciłaś 50 złotych?

Ona: — Rozumie się!

On: — Jakżeż możesz coś podobnego powiedzieć?

Ona: — Uważam, że zacho-

wałeś się zupełnie biernie. Byłeś głęboko i matematycznie przekonany, że stracę pieniądze, ale dopuściłeś do kupna losu! Albo się myle, albo dopuścił, to znaczy zachować się biernie!

On: — A więc uważasz, że powinienem ci zwrócić stratę, którą z powodu mej bierności poniosłaś?

Ona: — Rozumie się, mój kochany! Kto był sprawcą straty, powinien ją naprawić!

On: — Dobrze. Oto wracam ci pieniądze. Mam nadzieję, że będziesz na przyszłość rozsądniejsza!

Ona: — No i szczęśliwsza.

On: — Jakto?

Ona: — No przecież sam dowodziłeś, że każdy kto kupuje los, wyrzuca w tej samej chwili połowę pieniędzy przez okno. Pierwsze 50 złotych, to znaczy połowę — wyrzuciłam. Więc obecnie 50 zł. mają najlepsze szanse. Byłabym bardzo nierozsądną, gdybym wypuściła z ręki taką okazję. Kupuję los!



DZIENNIK SPORTOWY.



Nowy triumf Polski na Olimpiadzie. Piękny sukces drużyny szermierczej. Polscy szermierze wchodzą do finałów.

XII dzień Olimpiady przyniósł nowy triumf barwom Polski. W pół finałach drużynowego turnieju szermierczego Polska odniosła dwa wspaniałe zwycięstwa, kwalifikując się do finału.

W pierwszym meczu drużyna polska, w składzie Friedrich, Suski, Segda i Dobrowolski, odniosła wysokoprocentowe zwycięstwo nad Meksykiem, bijąc go 10:2. Friedrich odniósł 3 zwycięstwa, Suski również 3, a Segda i Dobrowolski po 2. Stosunek touchów wyniósł 64:51 na naszą korzyść. Drużyna meksykańska okazała się słabym przeciwnikiem, to też ani przez chwilę nie zagrażała naszym szermierzom.

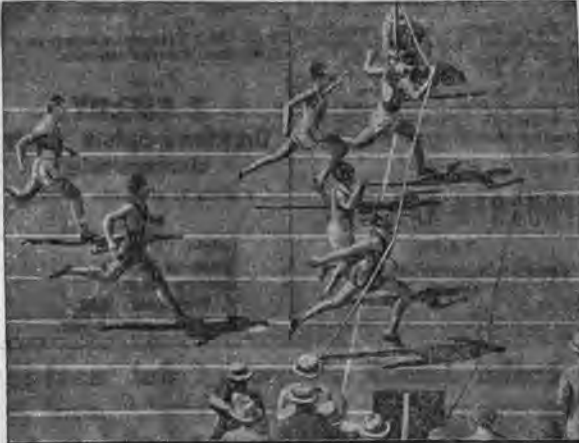
W meczu z Danią walczyliśmy w składzie: Friedrich, Segda, Lubicz i Pappé. Odnieśliśmy i tu wspaniałe zwycięstwo w stosunku 9:5, przy 62:45 touchów na naszą korzyść. Najlepszym szermierzem okazał się dr. Pappé, który wprost w błyskawicznym czasie odniósł trzy zwycięstwa. Friedrich również wygrał trzy spotkania, Segda 2, a Lubicz jedno.

W ten sposób polska drużyna szermiercza zakwalifikowała się do finału, w którym zmierzy się z Węgrami (mistrzowie świata) oraz Włochami i Ameryką. Stany Zjednoczone, według wszelkiego prawdopodobieństwa, powinniśmy pokonać. Największą ambicją naszą będzie zwyciężyć z Włochami. Węgom zdaje się nie damy rady.

W indywidualnym turnieju szermierczym na szpady pierwsze miejsce i tytuł mistrza olimpijskiego zdobył Włoch Cornaglia-Medici. Odniósł on 9 zwycięstw, a poniósł tylko jedną porażkę.

Pozatem XII dzień Olimpiady nie przyniósł specjalnych niespodzianek.

Aparat fotograficzny w roli sędziego.



Aparat fotograficzny decyduje na olimpiadzie o rezultatach zawodów. Jak na powyższym zdjęciu końcowego momentu jednego z biegów na olimpiadzie, widzimy—można dzięki fotografii skonstatować z bezwzględną nieomylnością, kto pierwszy przybył do mety.

Widzew — ŁKS I B 2:1 (0:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny robotniczej.

W dniu wczorajszym na boisku ŁKS-u odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A między drużynami Widzewa oraz ŁKS IB. Oba powyższe zespoły pretendowały do zajęcia drugiego miejsca w końcowej tabeli mistrzowskiej i wczorajszy mecz miał rozstrzygnąć komu w udziale przypadnie ten zaszczyt. Ponieważ mecze o mistrzostwo kl. A winny być zakończone w jak najkrótszym czasie (ze względu na początek spotkań mistrzów kl. A o wejście do Ligi) szereg spotkań odbędzie się w dniu powszednim. Pierwszy mecz taki mamy już za sobą.

Drużyna Widzewa początkowo grała słabo i traciła punkty. Później jednakowoż widzowiacy

zaczęli osiągać wcale ładne wyniki, tak iż obecnie są wicemistrzami Łodzi. Gdyby drużyna ta od początku wygrywała spotkania, zdobyłaby tytuł mistrza Łodzi przez nią nie podlegałoby dyskusji.

Wczorajsza gra była prowadzona w żywym tempie z przewagą zwycięzcy w pierwszej połowie. Widzowiacy grali ambitnie, wyróżnił się Głogowski w obronie.

ŁKS IB grał zbyt ostro, o czym świadczyły liczne rzuty wolne, podktywane przeciw tej drużynie przez sędziego.

Bramki dla Widzewa strzelili: Augustyniak i Fryc; honorowy punkt dla ŁKS IB zdobył lewy łącznik.

Kołodziejczyk nie startuje w biegu do morza.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy grupa kolarzy łódzkiej, złożona z Kłoczka (TZS), Hofszneidera, Bartoszka i Odartusa (ŁKS), Pietraszewskiego (Resursa) i Szefnera (Zjedn.) w celu wzięcia udziału w wyścigu do morza. Nie mógł natomiast wyjechać faworyt na jedno z czołowych miejsc Kołodziejczyk, który ze względu na ranę ręki musiał zrezygnować z udziału w gigantycznej imprezie.

x x x

Dziś na stadionie Legii w Warszawie odbędzie się o g. 9.30 start wyścigu kolarskiego do Morza Polskiego w 5 etapach na trasie 1050 km. W wyścigu tym biorą udział wszyscy czołowi szosowcy polscy.

Likwidacja przedsiębiorstw.

Według danych, posiadanych przez urząd przemysłowy magistratu m. Łodzi—w miesiącu lipcu r. b. zostało zlikwidowanych 15 przedsiębiorstw handlowych i 7 przemysłowych.

Kto będzie mistrzem klasy C?

W sobotę, dn. 13 bm. o godz. 17-ej, odbędzie się na boisku „Widzewa” decydujące zawody pomiędzy pretendentami do tytułu mistrza klasy C — Bar-Kochbą i Huraganem.

Obie drużyny znajdują się w bardzo dobrej formie i wystąpią w najlepszych swych składach, nie dziw więc, iż sobotnia gra odbędzie się nadzwyczajnie zainteresowana wśród szerokiej sfery sportowców.

Pływackie mistrzostwa Polski. Rekordowa liczba zgłoszeń.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Warszawie zawody pływackie o mistrzostwo Polski. Program obejmuje wszystkie konkurencje klasyczne, a do zawodów zgłosiła się rekordowa liczba 211 zawodników.

Startować będą wszystkie asy naszego pływactwa, a mianowicie

Bocheński, Klauzówna, Kratechwilówna, bracia Szrajzman, Jarkuliszówna, Maerz, Ziaja, Breguła, Karliczek, Kaputek, Kot, Rouppert, Nowakówna, Morawska, Antkowiakówna, Kaniewski i inni. W zawodach tych wezmą po raz pierwszy udział również pływacy łódzcy.

Program dzisiejszych imprez w Los Angeles.

Godz. 8-ma — gimnastyka, zawody szablone indywidualne, wioślarstwo, jazda konna. 9-ta — strzelanie z karabinów, boks, finał skoków wieżowych pań; 11.30 — wyścigi pływacki 400 m. st. dow. pań; 11.55 — piłka wodna; 12-ta — żeglarstwo, boks; 13-ta — zawody szablone indywidualne, wioślarstwo, pokaz gry lacrosse; 15-ta — międzybiegi wyścigu pływackiego 1.500 m. st. dow.; 16.20 — finał wyścigu pływackiego 100 m. na wznak; 16.35 — sztafeta pływacka 4x100 m. pań st. dowolnym finał; 16.55 — piłka wodna; 20-ta — boks.

Z olimpiady w Los Angeles.



Artur Jonath odniósł zwycięstwo na olimpiadzie w przedbiegu na 100 mtr. Czas jego wyniósł 10,6 sek. Na zdjęciu widzimy moment w którym Jonath dobiega mety.

Zawody kolarskie w Helenowie. Długodystansowe mistrzostwa torowe Polski.

Z polecenia Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich organizuje ŁÓZTK dnia 4 września na torze w Helenowie du-

godystansowe torowe mistrzostwa Polski na dystansie 50 km. W mistrzostwach powyższych wezmą udział najlepsi długodystansowcy torowi z całej Polski. W Łodzi długodystansowe mistrzostwa Polski na torze odbyły się już przed dwoma laty, przyczem zakończyły się głośnie i długim sporem o przyznanie tytułu mistrza Szmidtowi lub Włodarczykowi z Warszawy. W końcu, jak wiadomo, mistrzostwo zostało przyznane zupełnie słusznie Szmidtowi.

Ciekawa impreza piłkarska.

W sobotę na boisku DOK odbędzie się dwa ciekawe mecze piłkarskie. O godz. 15.30 zostanie rozegrany zapowiadany mecz towarzyski między warszawską Skodą a Makabi, zaś o godz. 17.30 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A: Hakoah-Turyści, który miał się początkowo odbyć na boisku Turystów.

Oba mecze będą stanowiły jedną imprezę piłkarską. Wizyta Skody w Łodzi jest ciekawą ze względu na szansę jej do mistrzostwa warszawskiej klasy A. i dobrą formę Makabi.

Sport w kilku słowach

W środę rozpoczęły się na jeziorze Charzykowskim, międzynarodowe zawody żeglarskie, przy udziale Francji, Anglii i Węgier. W finale zwyciężyła Anglia przebywając trasę 3,5 km. w 36.14 min. przed Francją 37.06 min. i Węgrami 37.26 min.

W Zakopanem odbywa się obecnie turniej tenisowy w którym biorą udział czołowe rakiety polskie. W ważniejszych spotkaniach Tarłowski pokonał Altschillera 6:4, 4:6 i 6:4. Straub (Węgry) — Walscha 6:4 i 6:4, J. Stolarow — Kraszewskiego 6:4, 6:3, Jędrzejowska — Haberównę 6:0, 6:0 i Dubieńska — Parafinśką 6:3, 6:0.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Berlinie wielki raid lotniczy nad Europą, który potrwa do 28 b. m. W raidzie bierze udział również zespół polski złożony z 5 samolotów pilotowanych przez asy polskiego lotnictwa: kpt. Orlińskiego, kpt. Bajana, kpt. Giedgowda, por. Zwirke i pilota Karpińskiego.

Nowe agencje pocztowe.

Ostatnio uruchomione zostały na terenie województwa łódzkiego dwie dalsze agencje pocztowe, a mianowicie: we wsi Bliźanów, w powiecie kaliskim i we wsi Klukli, w powiecie piotrkowskim.

Należy zaznaczyć, iż władze pocztowe, przy otwieraniu nowych urzędów i agencji pocztowych, kierują się przede wszystkim potrzebami ludności miejscowej, przyczem w pierwszym rzędzie brane są pod uwagę miejscowości, liczniej nawiedzane przez lotników.

Wycieczki

Tow. Krajoznawczego.

Łódzki Oddział P. T. K. podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 28 sierpnia odbędzie się wycieczka do Tuszyna i lasów tuszyńskich pod kierownictwem p. adwokata Ruszewicza.

Wyjazd o godz. 9-ej rano tramwajem podmiejskim z placu Reymonta.

Całkowity koszt wycieczki dla członków zł. 4.—, dla gości zł. 5. Zapis przyjmuje sekretariat Al. Kościuszki 17 we wtorki i piątki od godz. 19—21.

Nocne dyżury aptek.

Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielowicza, Stary Rynek 9. B. Głuchowskiego, Narutowicza 6. E. Hamburga, Główna 60. L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307. A. Piotrowskiego, Pomorska 91. L. Stockla, Lima Nowakiego 37.

Likwidacja kuratorium

Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa oświaty, kuratorium szkolne okręgu łódzkiego przystąpiło do likwidacji swej działalności.

Liczne archiwum przesłane zostaje do Warszawy, pozatem wykańczane są bieżące sprawy, które do końca miesiąca będą bądź zostaną zlikwidowane, bądź przesłane do wykończenia kuratorium warszawskiemu.

Dotychczas jeszcze nie jest wiadomy dokładny los poszczególne urzędniczek kuratorium łódzkiego. Niewiadomo mianowicie, którzy z nich zostaną zwolnieni, a którzy przeniesieni do kuratorium warszawskiego.

W kuratorium warszawskim utworzony zostanie specjalny referat łódzki, który załatwiać będzie wszystkie sprawy, tyczące szkolnictwa okręgu łódzkiego.

Tabela wygranych 25 polskiej loterii państwowej IV-ta klasa.

Pierwszy dzień ciągnięcia.

Zł. 60000 N 18561.
Zł. 2000 N 79012.
Zł. 1000 N 99019 10592 115855.
Zł. 450 N 41581 51129 84841.
Zł. 400 N 9878 10951 157855 143940.
34981 43042 51044 35694 70054 115099
119016 122825 135252 157855 143940
Zł. 500 N 41029 44835 54547 57 03
65556 64768 77074 91261 101078 111653
115855 127281 127692 158979 159870
Zł. 500 N 48 658 4503 7174 7230
9555 10008 21341 22545 22750 24911
25135 25491 28355 28455 29527 30124
34532 42 5 48676 49721 47 39 40350
51154 51 33 54757 53085 57832 57899
60739 61049 62271 60834 61729 61962
61958 61 11 72 4 75014 75555 79544
81953 81 3 94500 95649 98061 1 5420
105 67 101106 108062 1084 6 108843
109116 116057 115328 116535 118980
119748 12 798 121118 127600 127578
127519 128215 153289 154802 158195
141681 141908 145105 145159 145916
147650 151807 157918 159 35

Zasadka w ciemnej uliczce. KRWAWA ZEMSTA KOMUNISTY. Spóźniony przechodzień przyczynił się do ujęcia napastników.

Przed kilku laty Waław Raj został zatrzymany za wystąpienia antypaństwowe. Skazano go na trzy lata więzienia. Ostatnio 32-letni Waław Raj został wypuszczony na wolność i zamieszkał ponownie w zajmowanym przez jego rodzinę mieszkaniu, przy ul. Rajtera 28.

Raj przypuszczał, iż został zde-maskowany przez 20-letniego wówczas Lucjana Mańkowskiego, jednego z sąsiadów.

W związku z tem dał Mańkowskiemu przy najbliższej sposobności do zrozumienia, iż nie omieszka „zapłacić mu” za czas, spędzony w więzieniu. Mańkowski wziął groźby Raj'a na serio, wskutek czego przez kilka dni bawił poza domem, zagladając do mieszkania na krótko, przeważnie w porze nocnej.

Raj jednak zdołał ustalić kiedy Mańkowski przychodzi do domu Nocny wczorajszej Waław Raj wraz z brałem swoim Feliksem, zaczęli się we wncę bramy domu przy ul. Rajtera 28. Pierwszy z braci zaopatrył się w siekierkę, drugi — w turkę gazową.

Po długich wyczekiwaniach na rapetnie pustym w porze nocnej chodnika pojawił się Mańkowski. Gdy zbliżył się do bramy, w

której przygotowano zasadkę, obaj bracia rzucili się nań, zadając mu szereg ciosów siekierką i rurką żelazną. Zaskoczony znieścaka Mańkowski nie zdążył nawet pomyśleć o obronie i runął na ziemię, brocząc krwią.

Napastnicy pobieśli w stronę ulicy Limanowskiego. Uciekając natknęli się po drodze na jakiegoś spóźnionego przechodnia, który w chwilę potem znalazł nieprzytomnego Mańkowskiego.

Z pobliskiego komisariatu zawezwana lekarza po zotawia, który stwierdził u Mańkowskiego złamanie kości ciemieniowej i szereg głębokich ran, zadanych tępem i ostrzem narzędziem.

Na podstawie zeznań przechodnia, który widział uciekających morderców, Waław'a i Feliksa Rajów aresztowano.

Mańkowski przewieziony został w stanie bezładnym do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

GDZIE SIĘ MOŻNA ZABAWIC?

TEATR LETNI: „Awantura w raj”.
ADREJA: „Indyjski grobowiec”.
CAPITOL: „Awanturka”.
CZARY: I. „Zbłąwam młodość” II. „Sea land Verd”.
CORSO: I. „Tępy stępu”.
II. „Uchwycono szajka”.
DOM LUDOWY: „Romans współczesnej uanny”.
GRAND-RIND: „Świdwo”.
METRO: „Indyjski grobowiec”.
MIMOZA: „Bieżmienni bohaterowie”.
OSWIATOWY: I. „Powrót a niewoli”.
II. „Prawo aerca”.
PALACE: „Student z Pragi”.
PRZEDWIOSNIE: „Trzej prajciacie”.
RBSURSA:
RAKIRTA: „Wielki Gabbo”.
SPLENDID: „Krwawy Wschód”.

Teatr Letni w Parku Staszica

Mimo niezbyt pzewnej pogody w dalszym ciągu gromadzą się tłumy widzów w Teatrze Letnim w parku Staszica, ponosząc ruciomie oszalonawia czeronja widzów przed deszczem i zimnem. Dnia w dalszym ciągu idzie jeszcze wesoła farsa „Awantura w raj” z Michałem Zalczem w roli głównej.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.
Piątek dnia 12 sierpnia 1932 r.
11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy.

hejnał z Wioły Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
13.45—14.10 Płyty gramofonowe.
14.10—14.15 Przerwa.
15.55—16.55 Płyty gramofonowe.
16.55—16.40 Komunikat Centralnego Biura Hydrograficznego dla łodzi i rybaków.
16.40—17.00 „Pani nad sobą (kilkakrotnie Uważo o zabójstwach) — wygl. Dr. Stanisław Kopezyński”.
17.00—17.50 Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry manoliński pod dyr. Apoloniusza Szczęsłowa.
17.50—18.10 Odczyt.
18.10—18.50 Rozmaitości.
18.50—18.45 Komunikat łaby Praem. Hendl, w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnego repertuar. teatrów.
18.45—19.55 Pogadanka Karola Strombaca o Operze „Oberon” — Webera.
19.05—22.30 Transmisja z Salsburza Opery „Oberon” — Webera. W przerwie Prawy Dzielniak Radjowy.
22.30—22.55 Dodatek do Prasego Dzielniaka Radjowego.
22.55—22.40 Komunikat Gł. Wojak St. Meteorol. dla komunikacji lotniczej.
22.40—22.50 Wiadomości sportowe.
22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 11 sierpnia 1932 r.

CZEKI
Belgia 123.86
Holandia 359.30
Londyn 31.20,
N. York ożeki 8.92
N. York kabel 8.925

Paryż 84.97
Praga 26.30,
Sawajcaria 178.95
Berlin 212.10

AKCJE.
Bank Polski 72.— 71

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3% pożyczka budowl. 35.25
4% inwest-serjyna 95.75
5% konwersyjna 36.50
6% dolarowa 54.50,
7% ziem-kie dolarowe 49.25
7% stabilizacyjna 49.61,
4 1/2% ziemskie zł. 37.75
6% listy zast. m. Warszawy 46.00
6% m. Warszawy 57.00 57.13 58.25
10% m. Siedlec 50.50

UDZIELAM LEKCJI GRY na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczńska № 139
lewa ofic. m. 16.

SALA ZE SCENĄ w śródmieściu DO ODNAJĘCIA.

Związek Drukarzy, Nawrot № 20

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiosnie”



Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Od wtorku dnia 9 sierpnia i dni następnych TRZEJ PRZYJACIELE

Główne osoby: William Boyd, Robert Armstrong i inni.
Nad program aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr. 11—10 gr. Na 1-seans wszystkie miejsca o 60 ur.

Następny program: „OSADZICIE SAMI” w rolach głównych A. Schletow i Toni Eryck.
Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następnych. Największy film świata p. t.

INDYJSKI GROBOWIEC

— W rolach głównych: Mia May, Conrad Veidt, Lya de Putti, Paul Richter, Bernard Goetzke, Erna Morena.

Ceny miejsc popularne.

GLÓWNA 1.

Do akt Nr. 1197 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 112 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Samuela Łajzera Konsensa i składających się z wozu (zakończonej firmy „Gilcher i Schwabe” oraz tokarki mechanicznej) oszacowanych na sumę zł. 1.100.
Łódź, dnia 9 sierpnia 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1202 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Unia” w Henryk Berman i składających się z mezzyno do pisania marki „Mercedes” i urządzenia biura, oszacowanych na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 9 sierpnia 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Doktor med.
H. ZIOMKOWSKI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-jej do 4-jej po poł. i od 8-jej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-jej do 1-jej w poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Zakład
Stolarsko-Tapicerski
ST. MACIASZEK
ul. Cegielińska Nr. 39.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące po cenach b. przystępnych i na dogodnych warunkach. UWAGA! Na składzie posiadam gotowe meble, sypialki, stółowe, oraz gabinety.

OBIADY
domowe, smaczne i TANIO wydaje 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) naprzeczną oficyną ul. wejście. m. 18, parter. — — — — —

Nauczytel języka łacińskiego ma 15 godn. wolnych. Zgłoszenia sub „A Z” redakcji „Dziennika Łódzkiego”.
Przyjmuje roboty stolarskie, cieślickie oraz otę na wystawowe. — również wykonuje meble solidnie. — Ceny przystępne (dolarowa 1 (Karolew)

Do akt Nr. 1632 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 71-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Marksa Dawida wela Mauricego Kelsmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 485.
Łódź, dnia 28 sierpnia 1932 r.
Komornik A. JALOWSKI

Do akt nr. 1401 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zofii Weroniki Tarkowskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 440.
Łódź, dnia 8 sierpnia 1932 r.
Komornik ST. ZAJKOWSKI

Dr. NADEL
Akuszerka, choroby kobiece.
Godz. przyjęć od 1—5 i od 7—8 w
Pomorska 7. Tel. 127-84

SKLEP
z podwodą podeszłego wieku właściciela. Wiodomości ul. Włodzimierska Nr. 44.

SZEWCY
Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości
w SPÓŁCE SZEWCOW
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę. —

Mszyję gabine-tową nową — — firmy „Singer” — — Szyderem tanio. — — Ofertę proszę do adm. nin. pisma pod „Singer”.
Pokoje dla uczelni: — — — — —
Przytulnie i w przyrodzie do wynajęcia. Ogrodowa 26, II piętro, m. 8.
Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet, Wiadomość w Adm. nin. pisma

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetryowy 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikat 30 gr. nekrologi — 25 gr. zwycięzcy za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr., ogłoszenia drobna 17 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,00 dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — O ogłoszenia zamieszczone o 51 proc. Cenyki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawstwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

CENY PRENUMERATY:
Miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, z odnośnieniem do domu. Na prowincji zł. 4.80 — Prenumeratę przetrwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaguje komitet. redaktor odpowiedzialny: Karol Pietrasink.
W drukarni ul. Piotrkowska 28
Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.